

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania J. T.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa w W.
o wysokość policyjnej emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 lutego 2023 r.,
wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie przekazanego Sądowi Najwyższemu
postanowieniem z dnia 23 listopada 2022 r., o przekazanie sprawy sygn. akt
III AUa 2729/22 innemu sądowi równorzędnemu z Sądem Apelacyjnym w
Warszawie,

**na podstawie art. 41¹ § 1 kpc odmawia przekazania sprawy
innemu sądowi równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 23 listopada 2022 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowił na podstawie art. 44¹ § 2 k.p.c., w zw. z art. 44¹ § 1 k.p.c., wystąpić do Sądu Najwyższego – Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o przekazanie sprawy J. T. przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa w W. o wysokość emerytury policyjnej sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

W uzasadnieniu Sąd przekazujący podniósł, że rozpoznanie niniejszej sprawy przez Sąd utworzony przez wyłonioną w drodze losowania (SLPS) sędzię referent prowadziłoby do orzekania przez Sąd Apelacyjny w składzie, który na

plaszczyźnie orzeczniczej w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie posiada przymiotów koniecznych do jej rozpoznania w sposób niezawisły, bezstronny i rzetelny.

Taki stan rzeczy nie jest zawiniony przez sędzię referent, która - nie dysponując wiedzą i doświadczeniem w rozpoznawaniu spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, a zatem atrybutów stanowiących elementarną gwarancją podejmowania w pełni niezawisłych, samodzielnych i swobodnych decyzji orzeczniczych składających się na istotę sprawowania wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza w ramach instancji odwoławczej na szczeblu sądu apelacyjnego) - została bez swojej zgody i wbrew swojej woli - przeniesiona do orzekania w III Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w Warszawie, pomimo, iż w toku całej, blisko 30-letniej, kariery zawodowej kształciła się i orzekała wyłącznie w sprawach karnych.

Tym samym brak w przedmiotowej materii wiedzy i doświadczenia w stopniu pozwalającym Sądowi na niezależne i bezstronne sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, naraża Strony postępowania na ryzyko jego znacznej przewlekłości oraz na ryzyko poniesienia skutków błędów orzeczniczych, których naprawienie może być bardzo utrudnione, bądź też nie być już możliwe.

Mając na uwadze precedensowość niniejszego wystąpienia skierowanego do Sądu Najwyższego, Sąd przekazujący podkreślił, że jest ono podyktowane bezprecedensową sytuacją przeniesienia sędzi z II Wydziału Karnego na skutek dyskrecjonalnej decyzji Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, do orzekania w III Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych tegoż Sądu, które odbyło się z naruszeniem konstytucyjnej zasady nieusuwalności i niezawisłości sędziów oraz nie było w żadnej mierze motywowane prawidłową organizacją pracy Sądu, za to nastąpiło z całkowitym lekceważeniem rzeczywistych kompetencji, jako represja za działalność orzeczniczą i poglądy prawne.

Zdaniem Sądu przekazującego skład Sądu został ukształtowany wskutek pozbawionych podstaw prawnych działań odwetowych, bez uwzględnienia, a wręcz z immanentnym lekceważeniem dobra spraw rozpoznawanych w tutejszym Wydziale oraz gwarantowanego przez art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa obywatela do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez

nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W tym pojęciu mieści się bowiem prawo strony do profesjonalnej i kompetentnej instancji odwoławczej. Co więcej, Sąd Apelacyjny stoi też na stanowisku, iż dalsze procedowanie niniejszej sprawy w tym składzie, ukształtowanym wskutek rażącego naruszenia zasad ustrojowych, może grozić nieważnością postępowania, przed czym Sąd ma obowiązek chronić Strony.

Przywołane względy legły u podstaw przekonania Sądu Apelacyjnego, że rozpoznawaniu niniejszej sprawy przez Sąd w powyższym składzie sprzeciwia się dobro wymiaru sprawiedliwości.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nawet zawiadomienie w trybie art. 51 k.p.c. o zaistnieniu w opisanej sytuacji przesłanek uzasadniających wyłączenie sędzi referent z mocy samej ustawy (art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.) bądź na jej żądanie (art. 49 k.p.c.), w szczególnym kontekście faktycznym tej sprawy, nie zagwarantowałoby przywrócenia warunków koniecznych do jej rozpoznania w sposób wymagany przez art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: „EKPCz”) oraz art. 47 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej jako: „Karta Praw Podstawowych”), prowadząc do pogłębienia zwłoki w jej rozpoznaniu. Ocena przesłanek wyłączenia nieodzownie wiązałaby się bowiem w tym wypadku z koniecznością dokonania oceny legalności działań Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, co z kolei wymagałoby od każdego z sędziów wyznaczonych do rozpoznania takiego żądania zrecenzowania działań własnego zwierzchnika służbowego, *nota bene* - narażając na szyskany podobne do tych jakie stały się źródłem niniejszego wystąpienia.

Niemniej, nie poddając w wątpliwość bezstronności wyniku takiej oceny, nie mogłaby ona ziścić się bez wdrożenia procedury wyłączenia każdego z sędziów Sądu Apelacyjnego w Warszawie od rozpoznawania żądania wyłączenia sędzi referent, aby uchronić potencjalne rozstrzygnięcie w przedmiocie wyłączenia od podejrzeń o brak obiektywizmu i uleganie „efektowi mrozącemu”. Decydujące w powyższym kontekście jest to, że takie rozstrzygnięcie każdego sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie - ze względu na ów stosunek służbowej podległości względem Prezesa, na skutek działań którego doszło do nieprawidłowej obsady Sądu, mogłoby być racjonalnie oceniane przez strony i opinię publiczną, jako

powodowane powyższą relacją służbową. Prowadziłoby to więc do znaczącej zwłoki w rozpoznaniu niniejszej sprawy, a finalnie do potrzeby wydania rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy w trybie art. 52 § 1 k.p.c. Zastosowaniu art. 44¹ k.p.c. pozwoliłoby tymczasem uniknąć zwłoki związanej z takim procedowaniem.

Zdaniem Sądu przekazującego przedmiotowy wniosek w żadnym razie nie stanowi przejawu uchylania się od sprawowania wymiaru sprawiedliwości, czy też od wykonywania służby sędziowskiej (a tym bardziej nie może być postrzegany jako wyraz zrzeczenia się urzędu sędziego). Przeciwnie, jest on podyktowany poczuciem odpowiedzialności za dobro wymiaru sprawiedliwości i szacunkiem do tej służby, która nie może być postrzegana jako obowiązek wydawania orzeczeń jakichkolwiek, ale wymaga zapewnienia Stronom realizacji prawa do Sądu na możliwie najwyższym merytorycznym poziomie, w szczególności w sprawach, w których zapadają prawomocne rozstrzygnięcia na najwyższym szczeblu sądownictwa powszechnego, które z racji hierarchicznego usytuowania spełniać ma nie tylko rolę rozstrzygającą, ale też kształtującą prawo poprzez jego wykładnię. To właśnie potrzeba ochrony tych konstytucyjnie gwarantowanych praw Stron, wymaga w zaistniałych okolicznościach podjęcia nadzwyczajnych działań, wszak ich zagrożenie stanowi negatywny skutek decyzji Prezesa tutejszego Sądu, wykraczając poza sam tylko dobrostan sędziego dotkniętego represją.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie prezentuje stanowisko, że to właśnie dbałość o najlepiej pojęty interes wymiaru sprawiedliwości, nie tyle uprawnia, co obliuguje do wystąpienia do Sądu Najwyższego o przekazanie przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 44¹ § 1 i 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przed wszystkim należy wskazać, iż zgodnie z art. 44¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako

organu bezstronnego. Nie ulega wątpliwości, że art. 44¹ § 1 k.p.c. dotyczy takich sytuacji, gdy rozpoznanie sprawy w konkretnym sądzie, bez względu na to przez którego sędziego, godziłoby w dobro wymiaru sprawiedliwości. Chodzi zatem, co do zasady, o tego rodzaju okoliczności, które są powiązane z danym sądem w znaczeniu ustrojowym (instytucjonalnym), a nie z konkretnym sędzią.

W przedmiotowej sprawie Sąd wnioskujący wskazał szereg okoliczności mających hipotetycznie wzbudzać wątpliwości co do bezstronności sędziego referenta, a nie zagrożenie postrzegania sądu jako organu bezstronnego, co nie uzasadnia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Należy też podkreślić, że istotny wpływ na kierunek wykładni art. 44¹ § 1 k.p.c. ma zasada wypływająca z art. 45 Konstytucji RP, zgodnie z którą każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Przywołany przepis art. 44¹ § 1 k.p.c. zawiera normę szczególną, pozwalającą na rozpoznanie sprawy przez sąd, który nie jest właściwy miejscowo według przepisów k.p.c. Podlega więc wykładni ścieśniającej. Stosowanie tego uregulowania w praktyce powinno następować wyjątkowo, ponieważ nadmierne i pochopne korzystanie przez Sąd Najwyższy z możliwości przekazania sprawy do innego sądu może doprowadzić do skutku odwrotnego do zamierzonego, a wynikiem takiego działania może być nawet osłabienie zaufania do niezależności sędziów oraz ich zdolności do obiektywnego orzekania (postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 sierpnia 2020 r., V CO 142/20; z 24 czerwca 2021 r., I CO 74/21). Instrument przewidziany w art. 44¹ § 1 k.p.c. nie może więc być postrzegany jako środek służący rozwiązywaniu problemów organizacyjnych, czy też zastępować inne instytucje umożliwiające rozpoznanie sprawy przez sąd inny niż właściwy według przepisów k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 listopada 2022 r., V CO 142/20; z 24 czerwca 2021 r., III CO 1097/22; LEX nr 3480050).

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszy wniosek podziela również stanowisko wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2023 r., II PUO 41/22; iż rozważania na temat tego, czy Sąd *meriti* jako właściwy w sposób niezależny i bezstronny rozpoznałby sprawę, stanowiłoby zaprzeczenie konstytucyjnych zasad niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a w

konsekwencji z pewnością nie byłoby działaniem zgodnym z dobrem wymiaru sprawiedliwości i odbiorem społecznym wymiaru sprawiedliwości.

Reasumując należy stwierdzić, że z uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie wynika, aby istniały obiektywne podstawy uniemożliwiające rozpoznanie sprawy przez ten Sąd, wskazujące na potrzebę przekazania sprawy innemu sądowi. Nie stanowi ich w szczególności brak wiedzy i doświadczenia sędziego referenta w rozpoznawaniu spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, a także ryzyko znacznej przewlekłości postępowania oraz ryzyko poniesienia skutków błędów orzeczniczych. W konsekwencji, według Sądu Najwyższego, okoliczności wskazane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie nie uzasadniają przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 44¹ § 1 k.p.c.